

Asfalt Produkcja

O.S.T.R.

Ej, ponieważ ostatnio straszne dużo się działo, nadszedł czas, żeby tak naprawdę powiedzieć sobie, co jest prawdziwe, a co nie. Jestem dumny z tego, że reprezentuje Asfalt Produkcję.

Z okazji trzydziestych drugich urodzin dla mojego dobrego ziomka Marcina powstało to...

Ejj

Z pozdrowieniami dla wszystkich tych, co szanują prawdziwą muzykę, wiedzą że prawdziwy hip-

hop przetrwa bo hahaha zero przypadku tak miało być naprawdę...

Ejj

Oddaję serce w dłonie swojej bogini

Obiekt ożywi projekt w stronę sensimi, koniec tu

Wszelkich barier wystawieni na handel versus wybawieni na karmie mędrców

Bez rolex-ów i tego typu lansu

Szpieg, ot test tu na ścianie flamastrów

Kiedy nastanie ten czas tu rastamanie nie maskuj

Z nas dwu jazz pcha w tubę

Palę bo lubię, łak-łaków niszcę

Styl asfalt ciśnie na tannoye quintet

Zapal no ee liście, dym przenika przez pilśnie

Jak hormony przez frytkę, wytknę wszystkie

Zaistniałe na liście, rozjechane jak Plac Komuny Paryskiej

Fakt, znam haluny, transmisje, inne tego typu opcje

Erudytów potnę, nie mów mi tu o klątwie

Pokoleniowych zwątpień, tego nie wyleczy Coldrex

Odbezpieczysz bombę, wszystko zniknie, jest jedna prawda

My i hip-hop, Asfalt Produkcja czyż nie?

To prosty jazz, wiesz, dla myślących ucztą

Flow, styl i przekaz - Asfalt Produkcja

To czysty hip-hop, więc ziomek rusz nas

Flow, styl i przekaz - Asfalt Produkcja

x2

Nie ma nic - pusta otchłań, ustaw kontrast

Na oszustach forsa dotrwa do dna

Odpal lolka, niech dym zapełni próżnię

Dym to mój plan na dzisiejsze popołudnie

Po to pójde, tak, u mnie w tradycji nienawiść do policji

Wiara przenika relikty, tak podpowiada instynkt, mi z tym jest dobrze

Niczym kosztem między blokami błądzę

Nocami portret już ma inne oblicze

W nocy piszę o czym opowiada życie

Trzy szóstki, Lucyfer - tej planety bohater

Dopadniemy co nasze, wiesz co mówi Pattern

Bo możesz mieć skillsy i nie zarobić grosza

A możesz być kiepski, co rok podwójna złota

Przecież znasz mnie, styl prosty przekładając na obcy

Rozpalone bongi i boksy dolby w ilości tysiąc czterysta giga

To mój slalom gigant, pochod androida

Po planecie matce, wpadłeś w bałucką maczkę

Na jutro patrzę za kłódką świat, gdzie

Ubóstwo łaknie kolejnych ofiar

To Twoja planeta, która tak bardzo Cię kocha
W technice Shotokan esencja smaku
Sprawdź bałucki bimber od bałuckich chłopaków

To prosty jazz, wiesz, dla myślących uczta
Flow, styl i przekaz - Asphalt Produkcja
To czysty hip-hop, więc ziomek rusz nas
Flow, styl i przekaz - Asphalt Produkcja
x2